

Brutalna budowa obwodnicy Augustowa

23 lipca w miejscowości Gatne II firma Budimex-Dromex brutalnie wkroczyła na teren prywatnej działki w celu prowadzenia prac budowlanych obwodnicy Augustowa. Współwłaścicielami ziemi są m.in. cztery organizacje pozarządowe, w tym Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Ziemia, na której firma rozpoczęła prace, nie została dotychczas wywłaszczona. W odniesieniu do spornych działek inwestor posiada tylko decyzję z 17 art. specustawy drogowej, zezwalającą na zajęcie nieruchomości. Ustęp 5 artykułu 17 mówi wyraźnie, iż do egzekucji obowiązków wynikających z decyzji stosuje się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. A to oznacza, iż zajęcie działki wiąże się z przeprowadzeniem skomplikowanej procedury egzekucyjnej, która nakazuje m.in. wręczenie wszystkim właścicielom wielu dokumentów (upomnienie, tytuł wykonawczy itp.).



Aresztowanie Tadeusza Trockiego. Fot. Adam Bohdan

Rodzina Trockich została powiadomiona pisemnie przez GDDKiA, iż zostanie poinformowana o terminie rozpoczęcia prac na swoich działkach. W rzeczywistości żaden z właścicieli nieruchomości nie został jednak poinformowany o tym, nie otrzymał też żadnego z dokumentów, o którym mówi postępowanie egzekucyjne.

Spychacze wjechały na działkę niespodziewanie. Państwo Troccy nie zdążyli nawet zabezpieczyć bydła, które biegało między pracującym koparkami. Właściciel działki – Tadeusz Trocki, stanął na drodze spychaczom, domagając się wyjaśnień. Wbrew przepisom, policja nie ostrzegła rolnika przed użyciem siły i nie wezwała zgromadzonych do rozejścia się. Rolnik został obezwładniony przez kilku funkcjonariuszy policji, którzy dusili go i wykręcali mu kończyny. Syn pana Tadeusza, obserwując siniejącego ojca, w obawie o jego zdrowie pospieszył na ratunek, próbując odciągnąć najbardziej agresywnego policjanta. Został za to zatrzymany. Postawiono mu zarzut stosowania przemocy wobec interweniujących funkcjonariuszy policji (czyn z artykułu 224 par 2 KK). Rolnik został brutalnie usunięty ze swojej ziemi, wskutek czego zasłabł i trafił do szpitala. – „Takiego chamstwa i bezprawia jeszcze nigdy nie widziałam” – powiedziała jego żona, Barbara Trocka.

Proszony o wyjaśnienia rzecznik Budimexu tłumaczył, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przekazała firmie polecenie wykonania prac na podstawie prawomocnego pozwolenia. Z kolei GDDKiA tłumaczyła, że Budimex postępuje zgodnie z harmonogramem prac, z którym jednak nikt nie zapoznał państwa Trockich. Rządowy wariant obwodnicy, przecinający torfowiska Rospudy, przebiega przez działkę rodziny Trockich, kilkanaście metrów od ich zabudowań gospodarczych.



Obóz, Gatne. Fot. Maciej Pluciński

Tydzień temu Troccy złożyli zawiadomienie do prokuratury o bezprawnym ich zdaniem wtargnięciu Budimexu na tę działkę. Jednak augustowska prokuratura nie spieszy się z analizą złożonego pisma. Prokurator Jolanta Szczytko z Prokuratury Rejonowej w Augustowie przyznaje, że nie zdążyła się jeszcze z nim zapoznać. Podobne pisma przygotowują organizacje pozarządowe, będące współwłaścicielami naruszonej nieruchomości. O sprawie został również powiadomiony Rzecznik Praw Obywatelskich i Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Zainteresowanie tematem wykazała

również Prokuratura Okręgowa w Białymstoku. W przypadku potwierdzenia naruszenia prawa, pokrzywdzeni właściciele gruntu będą mieli otwartą drogę do procesów cywilnych i odszkodowań.

Chociaż w przypadku organizacji pozarządowych wyrządzona szkoda nie jest znaczna, to opisany przypadek doskonale obrazuje przestrzeganie przez GDDKiA prawa w procesie budowy dróg.

Warto zaznaczyć, że jeśli Polska przegra proces przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, odcinek obwodnicy Augustowa, budowany m.in. przez gospodarstwo Trockich i działkę organizacji pozarządowych, pozostanie drogą prowadzącą donikąd.

Adam Bohdan